

PORADY GOSPODARCZE.

PRZED ŻNIWAMI.

Stosownie do pory kwitnienia żyta, żniw należy się spodziewać nie wcześniej jak na Ś-tą Annę. Czas jaki nam jeszcze pozostaje winniśmy spożytkować na wykończenie robót w okopowiznach, to znaczy przejść po polach wyrwać chwasty, a następnie przez gracowanie zabezpieczyć roślinom potrzebną wilgoć nie tylko tę, jaka w podglebiu przez spulchnianie powierzchni roli zostanie zatrzymaną ale i tę, jaka z rosy w pulchnej ziemi gromadzić się może. Trzeba bowiem pamiętać, że w omawianym czasie tej wilgoci roślina potrzebuje, jeśli rozrost jej niema szwankować, a z drugiej strony pora upałów wilgoć tę nader szybko z ziemi usuwa. Wszelkie metody jakie się pospolicie stosuje nie są celowe: często się widzi jak rolnik obsypuje ziemniaki, a te całe obsypki nic nie warte. Nietylko bowiem ziemia, a zwłaszcza piasek nadmiernie się wysusza, ale przez głębsze wpuszczanie narzędzia nadrywa się młode podziemne łodygi, na których formują się młode bulwki ziemniaczane. Strata bezpośrednia, to zniszczenie gotowego narostu, a pośrednio, ułatwienie dostępu zarazie bakterjalnej, która się tą drogą w skałeczony bulwki z ziemi dostaje, a potem znajdujemy w ziemniakach owe brzozy i czerniawe pierścienie, co oczywiście plon mocno obniża. A wytopienie tej zarazy nie łatwe, bo nazewnątrz niepodobna jej zauważyć i sądzi się po tem ziemniaki chore. Tylko na ziemi mocno zessanej w okresie przed kwitnieniem ziemniaków możnaby zgłębia ziemię poruszać i to narzędziem — ruszaniem, czy głębokiem śródkiem między roślinami. Tym samym narzędziem, należy wykonać robotę w burakach i w marchwi, które zazwyczaj w tym czasie pomocy ruszacza wymagają; ziemia teraz bywa zeschnięta — stwardniała więc przez głębokie wzruszenie — lecz tak, żeby się aż rośliny trzęsły-falowały, osiągnąć skutek że i powietrze i wilgoć łatwiejszy dostęp do korzeni znajdują. Oczywiście i gracka winna być w robocie by powierzchownie ziemię doprowadzić do pulchnego stanu. Roboty te przedłużamy i na okres żniw, jeżeli dążymy do wysokich plonów okopowizny. Prócz mechanicznej roboty jest wielce pożądanem dopasanie okopowych saletrą — albo gnojówką. W zeszłym roku, jeden z gospodarzy przy podlewaniu gnojówką na sześćdziesięciu paru prętach zebrał około trzystu korcy buraka pastewnego, co zdawałoby się nieprawdopodobnem — gdyby nie było stwierdzeniem jako fakt przez instruktora i co zresztą można było sprawdzić, gdyż podane było i nazwisko i miejsce zamieszkania tego gospodarza. Wartoby żeby przykład zachęcił liczniejsze rzesze do stosowania tego nawozu, zwłaszcza, że gnojówka nieraz się rozlewa po podwórkach dzięki niedbałstwu i niedocenianiu jej wartości. Mówią że brak ściółki! prawda, może słomy brakować, ale to nie racja, bo jak nie ma lepszego słańska, to choćby ziemię powinno się podściełać a nie marnować gnoju — nie dopu-

szczać do wyciekania najcenniejszych jej skarbów, podczas gdy się po pareset złotych wydaje na nawozy sztuczne — często mniej skuteczne. Teraz więc pora na zabagnienie, by i gnojówkę wyzyskać i gnoju przysporzyć — a przecie i przy porządkowaniu stodoł przed żniwami sporo na ściółkę się znajdzie.

RADY GOSPODARCZE.

Zbliżają się żniwa, nie od rzeczy będzie wspomnieć o poplonach. Poplonem zwiemy roślinę, zasianą latem po sprzącie zboża. W naszych warunkach, gdzie mało posiadamy mierzwy, a nawozy sztuczne są b. drogie, znakomitym warunkiem podniesienia wydajności deputatów rolnych, jest stosowanie poplonów.

Odpowiednio do rodzaju gleby, używa się na poplon różnych roślin strączkowych. Na ziemi lekkie się je łubin żółty, a na mocniejsze, utrzymujące więcej wilgoci — łubin niebieski, względnie kto posiada, z domieszką peluski i grochu. Wyki nie radzę używać, gdyż potrzebuje dużo opadów, słabo rośnie, daje nie wiele zielonej masy a na początku października zaczyna schnąć. Aby poplon udał się, musimy pamiętać o dwóch warunkach, od wykonania których zależą dobre wyniki i nie spotka nas zawód.

1. Normalnie na 1 morg wysiewamy łubinu, lub mieszankę 100 kg., natomiast latem po sprzącie zboża, zwykłą normą należy zwiększyć od 150—200 kg., wówczas mieszanka będzie zwartą i szybciej ocieni rolę.

Radzę nie robić oszczędności na nasieniu, kto go posiada mało, albo musi kupić po cenie wysokiej, to niechaj obsiewa małą powierzchnię a gęsto.

2. Siał możliwie wcześniej, ściernisko po sprzącie zboża b. szybko wysycha, przeto aby utrzymać potrzebną wilgoć, trzeba skoszone zboże wiązać w małe snopeczki i ustawiać w rzędach odległych od siebie od 7 do 8 prętów (30 m.) — skoro rzędy ustawione, należy natychmiast przystąpić do orki na głębokość 4 do 5 cali (10 do 12 cm.), zwałować rolę i zasiał, poczem zasiew przykryć broną.

Jeżeli który z kolegów uprawia poplonu więcej niż w jeden dzień zorać i zasiał może, to musi sobie kośćbę żyta, po którym poplon ma iść, rozdzielić na 2 lub 3 porcje i jednego dnia skosić tylko tyle, ile nazajutrz obsiać jest w stanie.

O wartości i znaczeniu poplonów napiszemy w następnym numerze. Tym, którzy interesują się omawianymi zabiegami, polecam nabycie i przeczytanie broszurki A. Wieniawskiego „o poplonach i między plonach”, koszt 20 gr.

M. N.

NAJLEPSZYM CZASEM ZBIORU ŁĄK

jest termin zakwitania szlachetnych traw łąkowych. Termin ten wypada przeważnie w drugiej połowie maja. Na łąkach nawadnianych, na których występuje dużo

wyczyńca łąkowego (*Alopecurus pratensis*) i mozga trzcinowata (*Phalaris arundinacea*), a które zwykle kosi się trzy razy, pokos pierwszy można i należy nawet zebrać już w drugiej połowie maja, naturalnie o ile wiosna nie jest, tak, jak w roku obecnym, nadmiernie spóźniona. Łąka koszona w czasie kwitnienia traw dostarcza jak najlepszej paszy w ilości stosunkowo dość znacznej. Czemu później trawy kosimy, tem większe pokosy się zbiera, ale znacznie gorsze co do jakości, bowiem łatwo strawny włóknik w tkankach roślinnych przechodzi w formę trudniej strawnego drzewnika. Przytem dalszą niekorzyścią takiego późnego koszenia łąk jest rozmnażanie się szkodliwych chwastów, które wtedy dochodząc do wydania nasion rozsiewają je na łące.

RADY PRAKTYCZNE O CHOROBAH WYMIENIA, ZAPOBIEGANIU I LECZENIU.

Znany w czasopiśmiennictwie rolniczym autor - lekarz wet. p. Z. Olszański pisze o tem w Nr. 27 „Rolnika” co następuje:

Jak wiadomo, wymię podlega często różnym cierpieniom, szczególnie u krów dobrych i rasowych; schorzeniu ulec może samo tylko wymię, mogą też ulec tylko strzyki, albo też wymię razem ze strzykami. Znany następujące choroby wymienia: obrzęk wymienia, katar wymienia, róża, zapalenie wymienia, rany i nowotwory na wymieniu, zarosnięcie strzyków, rany strzyków i brodawki na strzykach. **O b r z ę k w y m i e n i a** najczęściej zdarza się u dobrych krów mlecznych przed ocieleniem; u pierwiastek bywa to oznaką dobrej mleczności. Zauważywszy obrzęk wymienia i krowy, należy przedewszystkiem zaprzestać zbyt silnego żywienia i aż do ocielenia karmić bardzo skromnie. Jeżeli obrzęk ten jest bolesny przy dotykaniu, należy koniecznie zastosować zimny okład z wody Burowa bez przerwy przez dwie doby i w tym czasie nigdzie krowy nie wyprowadzać; można także dwa razy dziennie lekko wysmarować wymię maścią borną w ciągu 10 minut. Jeżeli obrzęk wymienia nie jest bolesny, to należy krowę 2 razy dziennie przeprowadzać chociaż po 20 minut. **K a t a r c z y l i n i e** z y t wymienia objawia się w ten sposób, że mleko samo kapie ze strzyków, przytem jest ono jakby zepsute i waży się przy gotowaniu. Zdarza się to najczęściej w lecie w czasie upałów. Chorą krowę należy często zdając, naprzykład co 2 godziny i w ten sposób usuwa się z wymienia zepsute przez bakterje mleko; oprócz tego dwa razy dziennie trzeba wcierać w wymię czystą maść kamforową, wymię obłożyć watą i lekko obandażować na krzyż. Postępując w ten sposób możemy wyleczyć wymię w ciągu 10—12 dni; mleka przez ten czas używać nie można. **R ó ż a w y m i e n i a** polega na tem, że wymię nieznacznie obrzęka, lecz znajdujemy na niem zapalenie skóry, która jest zaczerwieniona, gorąca i bolesna przy dotykaniu; krowa nieraz traci apetyt. Stwierdziwszy różę wymienia należy krowę umieścić w ciepłym zacisznym kąciku obory bez przeciągu, dać jej na oczyszczenie 50 gramów aleosu w połowie butelki wody, mleko często zdając wprost na ziemię i raz na dzień przez dni kilka lekko smarować wymię 10% maścią ichtyolową; przez ten czas krowy nie należy zupełnie wypuszczać.

JAK ŻYWIĆ KONIE OWSEM?

Ilość dzienna owsa dla konia jest różną i zależy od jego wieku, wzrostu i od rodzaju pracy; racja dzienna owsa waha się od 4-ch do 7 kg dziennie; przeciętnie koniom roboczym radzimy dawać po 5—6 kg owsa

dziennie, a gdy nie pracują ilość tę zmniejszyć. Przy owsie konieczne jest zadawanie poddostatkim dobrego siana, lub koniczyny.

Zadawać owiec koniom najlepiej i najzdrowiej w całych ziarnach; owies gnieciony daje się w początkach karmienia dla małych źrebiąt, koniom starszym, a także koniom wyzdrowiającym po przebytych chorobach. Śrutowanie owsa nie jest racjonalne, ponieważ konie się wtedy zapasają imogą łatwiej ulegać zaburzeniom żołądkowym. Zadawany koniom owiec powinien być całkowicie wyschnięty, ponieważ inaczej może być trudny do strawienia. (*Zagr. Wzor.*)

Z.

MIESZANKA DLA KRÓW. Wobec braku obfitości paszy dla bydła zastosowałem, za poradą starszego, wytrawnego gospodarza, mieszankę, którą gorąco mogę kolegom po pługu polecić, mieszankę, która jako źródło zużytkowuje pole, a niewybredna specjalnie daje dużo ładnej masy bardzo chętnie i z pożytkiem przez bydło konsumowanej. Po wykoszeniu w maju na żłoby wyki ozimej w mieszance z żytem przeoruję pole, wywożę gnojówkę beczkowitzem, uprawiam i sieję w ilości 200—300 kg na ha dość głęboko mieszankę $\frac{2}{3}$ kukurydzy i $\frac{1}{3}$ wyki jarej. Wysiew łatwy, bo w okresie zastoju robót sprzężaju, a mieszanka przy dostatecznej ilości opadów doskonale idzie i przed liśćmi buraczanemi pożyteczną karmę na żłoby stanowi. Mam wrażenie, że natychmiast po zbiorze jęczmienia ozimego, a nawet żyta, możnaby z powodzeniem taką mieszankę stosować.

Z. Śmiałowski.

NA CO UŻYĆ NAĆ ZIEMNIACZANĄ. Zwykle nać ziemniaczaną zaoruje się na polu, bierze się na ściółkę lub pali się, albo wyrzuca się na kompost. Zaorywanie jest z tego względu niedogodne, że nać nie zawsze z powodu grubości i długości łęcin zdąży przegnić i sprawia przeszkody przy wiosennej uprawie. Na ściółkę niebezpiecznie jest dawać, gdyż na łądogach często znajdują się zarazki, które nie tracą swej zdolności życiowej i przy wywiezieniu jako nawóz zarażają pola. Palenie znowu jest bezużytecznym marnowaniem łęcin. Aby jednak wyzyskać dobrze łęciny, polecanem jest wywożenie ich na łąkę, przykrycie jej warstwą grubości $1\frac{1}{2}$ —2 cale i pozostawienie jej przez zimę. Na wiosnę, gdy nadejdą ciepłe dni, należy zgrabić łąkę i wywieść na kompost. Już w pierwszym roku widać, że łęciny ziemniaczane działają dodatnio na porost traw, gdyż znaczną różnicę między miejscami nawiezionemi nacią, a nienawiezionemi. (*Rolnik*).

Inż. Stefan Łaguna.

JAK OPŁACA SIĘ CHÓW KUR? Pewien drobny rolnik w b. Kongresówce, jak podaje „Młody Rolnik” — obliczył wydajność i czysty zysk ze swoich 24 kur.

Rachunek przedstawia się w następujący sposób: 24 kury w ciągu 11 miesięcy od 1/II do 31/I 1927 r. wniosły 3395 szt. jaj.

Sprzedano 3045 szt. jaj za	334 zł. 27 gr.
Spożyto 350 jaj za	35 „
Spożyto drobiu za	28 „ 50 „
Wartość przychówku	28 „

Razem	425 zł. 77 gr.
Pasza kosztowała	240 „

czysty zysk	185 zł. 77 gr.
-------------	----------------

i pozostaje wartość kur conajmniej po 5 zł. sztuka, równa się 120 zł.

Kury zniosły w poszczególnych miesiącach nast. ilość jaj: w lutym 233 szt., w marcu 481 szt., w kwietniu 463 szt., w maju 425 szt., w czerwcu 362 szt., w lipcu 355 szt., w sierpniu 392 szt., we wrześniu 353 szt., w październiku 181 szt., w listopadzie 86 szt., w grudniu 64 szt.

Powyższe obliczenie wykazuje, że hodowla kur w warunkach drobnego gospodarstwa bardzo się opłaca.

PRZEPIS NA PASZĘ SKOMBINOWANĄ DLA STARSZYCH KURCZĄT. 1 kilo obranych ugotowanych ziemniaków po odcedzeniu utłuc — do tego dodać 40 gramów mąki kukurydzy, 40 gram. mąki jęczmienia, 20 gram. mąki rybiej, 20 gram. mąki z orzecha ziemnego, 10 gram. soli, 10 — kredy, to wszystko ściśle ręką wyrobić, następnie 1/2 kilo kiszzonej, gotowanej, okraszonej kapusty nożem skrajając na krótsze kawałki i wyrobić razem z poprzednią masą — z tego robić kule wielkości bułki lub piłki. — Taką paszę w formie kulistej położyć na miseczkę. Kurczęta dziubią kulę, ale jej nie depcą i nie zanieczyszczają. Największą atrakcją dla kurcząt w tej paszy jest gotowana kiszona kapusta — dawałem tę kombinację bez kapusty — jadły, lecz bez specjalnego apetytu — z dodatkiem gotowanej okraszonej kapusty — zjadają jeszcze raz tak duże porcje. Pasza ta jest drogą z powodu mąki z ryb i orzecha ziemnego — ale jest tania, bo przyrost kurcząt jest widoczny — zadają tylko tyle, ile przez dzień zjedzą — resztek nie można do drugiego dnia zostawić — jeżeli co zostanie to wszelkie takie resztki — zaparzone wrzącą wodą — dostaje trzoda. Kurczęta dostają paszę pod klatkami — zapomocą cegieł ustawia się klatkę, niżej lub wyżej nad ziemią, podług wzrostu kurcząt.

(podług „Poradnika Gospodarsk.”).

WSKAZÓWKI OGRODNICZE NA LIPIEC.

NA WARZYWNIKU. Na początku lipca w y s a d z i ć rozsadę kapust wszelkich n a w y s a d k i. Można jeszcze w y s i a ć endywię, wczesne odmiany rzepy na zbiór jesienny i rzodkiew zimową. Do połowy lipca siać fasolę karłową na zbiór świeżych strąków. W końcu lipca opleć i spulchnić szparagi (ręcznie, planetem lub pielnikiem rolnym), by silnie rosły. Siewki szparagów opielać i spulchniać, względnie zasilić saletrą lub gnojówką. O k o p y w a ć (obsypywać) buraki, późniejsze kapusty, kalafjory i selery. M o t y k o w a ć warzywa siane rzędowo. Opielać wszystkie warzywa. Na kapustach niszczyć jajka i gąsienice kapustnika. W y c i n a ć zbyteczne pędy u pomidorów. W y s a d k i opielać, podwiązywać; łodygi kwiatowe słabe lub płonne oraz późno kwitnące usuwać. Z b i e r a ć n a s i o n a wczesnego grochu, rzepy, szczawiu, szpinaku; zcięte łodygi z nasionami wysuszać przy słonecznej ścianie. Założyć na gruncie p i e c z a r k i, w miejscu zacienionem albo w piwnicy.

W p o ł o w i e l i p c a wyrwać cebulki na d y m k ę (50—100 centymetrów metrycznych z morga = 0,56 ha), wysuszyć na słońcu i cienko rozsypywać na poddaszu.

W k o ń c u l i p c a wysiać rozszponkę, sałatę zimową, szpinak. Użyć na ten cel przedewszystkiem miejsc po zebranej sałacie, rzodkiewce, szpinaku oraz innych plonach warzyw wczesnych.

W lipcu przypada g ł ó w n y z b i ó r: cebuli

z dymki i z wczesnej rozsady (90—130 q. z morga 300 prętowego = 0,56 ha); porów letnich (200 kóp pęczków mendlowych — 15 sztuk w pęczku); grochu w strąkach, — kalafjorów gruntowych wczesnych (200 kóp), — kapusty białej wczesnej (160—200 q); włoskiej (300—350 kóp), — ogórków (300—2.000 kóp), — pomidorów (100—160 q) — marchwi wczesnej (130 q.) — pietruszki wczesnej (100 q), ziemniaków wczesnych. Pierwsze owoce pomidorów, zerwane przed dojrzewaniem, ułożyć dla dojrzewania pod szybami w szklarni lub w inspektach. Owoce nakryć cienko prostą słomą, aby nie spaliło ich słońce. Przy pierwszym zbiorze ogórków najpiękniejsze pozostawić na nasienniki. Przygotowywać beczki do kwaszenia ogórków.

W SADZIE. Przeciw k w i e c i a k o w i jabłkowemu — *Anthonomus pomorum* — (zaschnięte pąki kwiatowe) n a p o c z ą t k u l i p c a założyć na pniach o p a s k i „suche” ze szmat i co pewien czas usuwać i niszczyć ukryte pod nimi chrząszczyki kwieciana, wielkiego szkodnika sadów jabłoniowych, oraz rozmaite tam znalezione gąsieniczki i poczwarki innych owadów szkodliwych. W celu wyłępienia p r z e d z i m k ó w — *Cheimatobia i Hibernia*, (robaczywe pąki kwiatowe u grusz i jabłoni), ziemię w sadzie, niezajętą pod rośliny uprawne, z a o r a ć bardzo płytko i puścić ptactwo domowe za pługiem, by pożarło wydobyte przy orce poczwarki przedzimka, spędzające lato pod powierzchnią ziemi. Orkę powtórzyć w końcu lipca. Zbierać owoce spadające (robaczywe) i niszczyć lub karmić nimi trzodę chlewną. Zraszać 1% roztworem Arbosanu lub 1% cieczą bordoską drzewa odmian jesiennych i zimowych, w celu zwalczania czarnego grzybka i zgnilizny owoców.

Na plantacji poziomek i t r u s k a w e k tępic ślimaki; łowić je ręcznie lub posypać zagony igliwem, popiołem lub wapnem. Z a s i l a ć, względnie podlać wodą, drzewa karłowe starsze i wogóle słabsze, lub obficie owocujące. P o d p i e r a ć gałęzie przeciążone owocami. Złamane gałęzie lub zawiędłe (drzewojad lub kornik) obcinać niezwłocznie i palić, zaś ranę wygładzić i zasmarować smołą gazową. Wycinać pilnie zawczasu odrostki korzeniowe odgarniając ziemię, żeby odstłonić ich nasadę, również usuwać wilki na pniach i gałęziach. W czasie suszy podlewać drzewa obficie owocujące, zwłaszcza odmiany zimowe, także drzewa szpalerowe i wogóle karłowe.

Z PSZCZELNICTWA.

O MATKACH PSZCZELICH.

Matka pszczoła wyczerpuje się bardzo szybko, tak, że po trzech latach czerwi słabo i nie należy trzymać jej dłużej, gdyż pień osłabły. Im lepsza matka, im silniej czerwiła początkowo, tem słabiej czerwić będzie w latach następnych. (Wyczerpywanie się matki poznamy po czerwiu rozstrzelonym).

Ponieważ zaś matka spada ze starości najczęściej zimą lub wczesną wiosną, kiedy matek młodych jeszcze w naszych pasiekach niema, — więc, chcąc uniknąć straty, nie należy czekać na jej śmierć, lecz zmienić ją we właściwym czasie.

Hodując umiejętnie matki, pszczelarz nie tylko poprawi własną pasiekę, nauczywszy pień próżnujący pracowitości przez dodanie dobrej matki, ale przyczyni się do poprawy pasiek w swej okolicy przy pomocy trutni, pochodzących od wyborowych matek.

O korzyści z dobrych matek wiedzą doskonale w Szwajcarii, we Włoszech, w Stanach Zjednoczonych i w Niemczech i poświęcają wiele pracy ich hodowli.

U nas dotychczas mnożono matki przeważnie z rojów; mianowicie matka stara wychodziła z rojem „pierwakiem” i częstokroć zimą spadała; lecz ocalał najczęściej macierzak z młodą matką, a w lata pomyślne i poroje zebrały dla siebie tyle, że mogły przeżyć przez zimę i, choć osłabione i głodne, doczekać lata.

Wszakże długoletnie doświadczenie dowiodło, że roje przynoszą pszczelarzowi stratę, matki zaś z rojami wychodzące, najczęściej nie mają wartości, jako hodowane przez pszczoły z gąsieniczek różnego wieku, a przytem skłonne do rojenia się. Widzimy stąd, że zaprowadzenie w pasiekach matek, pochodzących z rojów, jest bezcelowe, i, że należy udoskonalić dział hodowli matek, aby przez staranny wybór przy hodowli utrwalić zalety pszczoł naszej odmiany i dojść do wzorowych pasiek.

GDZIE NABYWAĆ MATKI PSZCZELE?

Matki pszczele, rasy podolskiej, wysła się, począwszy od 15 czerwca z pasieki doświadczalnej Tow. Gospod. w Zagrobeli, p. Tarnopol, po nadesłaniu 6 zł. za sztukę.

Matki pszczele, rasy mieszanej (włosko-krajowej), wysła się, począwszy od 15-go czerwca, z pasieki doświadczalnej Towarz. Gospod. w Bahrowcu, p. Jaremce, po nadesłaniu 8 zł. za sztukę.

Matki pszczelne, rasy czysto włoskiej, wysła zakład pszczelniczy wprost z Włoch, po nadesłaniu z góry 9 zł. za sztukę. Ponieważ języka polskiego, ani niemieckiego, nie znają w zakładzie, przeto przy zamówieniu należy jedynie napisać po włosku: *Ordinazione per... api regine* (Zamówienie na... matek pszczelich).

Zamówienia te należy nadsyłać pod adresem: Gaetano Piana, Stabilimento apistico, p. Castel San Pietro, Emilia Italia.

Matek za zaliczeniem bezwarunkowo nie wysła się!

ROŚLINY MIODODAJNE:

Prawoślaz lekarski (*Althaea officinalis*). Malwa ogrodowa (*Althaea hortensis*). Malwa czarna (*Althaea rosa*). Ogórecznik lekarski (*Borago officinalis*). Rzepak letni nowość (*Brassica napus annua*). Przystęp ozdobny (*Bryonia divica*). Kmin Karolek (*Carum Carveli*). Kolendra drobnoziarnista (*Coriandrum microcarpa*). Pszczelnik turecki (*Dracocephalum moldav.*). Zmijowiec pospolity (*Echjium vulgare*). Wieczornik damski (*Hesperis matronalis*). Hyzop lekarski (*Hysopus officinalis*). Bazylisjka zielona (*Ocimus viride*). Melisa lekarska (*Melisa officinalis*). Wiązcyk anyżowy (*Lophantus anisatus*). Trędownik wiosenny (*Scrophunalia vernalis*). Wielosił błękitny (*Polemonium coeruleum*). Kociemięta właściwa (*Nepeta cataria*). Gorczyca biała (*Synapis alba*). Gorczyca czarna (*Synapis nigra*). („Pszczelnictwo”).

KRONIKA ROLNICZA.

KREDYTY NA PASZE TREŚCIWE. Wobec znaczenia jakie posiada użycie pasz treściwych w żywieniu inwentarza Centralny Związek Kółek Rolniczych zwrócił się do Państwowego Banku Rolnego w sprawie uruchomienia kredytów na pasze treściwe nie tylko w okresie zimowym, lecz w ciągu całego roku, oraz aby kredyt był udzielany nie tylko na pasze treściwe dla bydła i trzody, lecz wogóle dla inwentarza.

Ministerstwo Rolnictwa sprawę powyższą poparło i spodziewać się należy, że w niedługim czasie odpowiedni kredyt w P. B. R. zostanie uruchomiony. Według istniejących obecnie zarządzeń P. B. R. termin spłaty pożyczek, zaciągniętych w okresie zimowym, upływa w dniu 1.VI. r. b. (Arol).

KREDYTY NA KUPNO INWENTARZA. Kredyt na kupno inwentarza hodowlanego, udzielany dotychczas z funduszu stanowiącego własność Min. Roln., ma być udzielany przez P. B. R. z własnych funduszy.

Spodziewać się należy, że w ten sposób uregulowana zostanie tak ważna sprawa, mająca wielkie znaczenie w pracy nad podniesieniem hodowli, jaką jest kredyt hodowlany. Niewielkie stosunkowo sumy, dotychczas na ten cel przeznaczone, nie mogły pokryć zapotrzebowania. (Arol).

KREDYT DLA ROLNIKÓW W ROKU 1928-29. W bieżącym roku kredytowym 1928-29 udzielonych zostanie z funduszy państw. około 20 milj. złotych na kredyty dla rolników. Powyższa suma obejmuje pomoc kredytową Państwowego Banku Rolnego oraz szeregu innych instytucyj udzielających kredyty na cele agrarne.

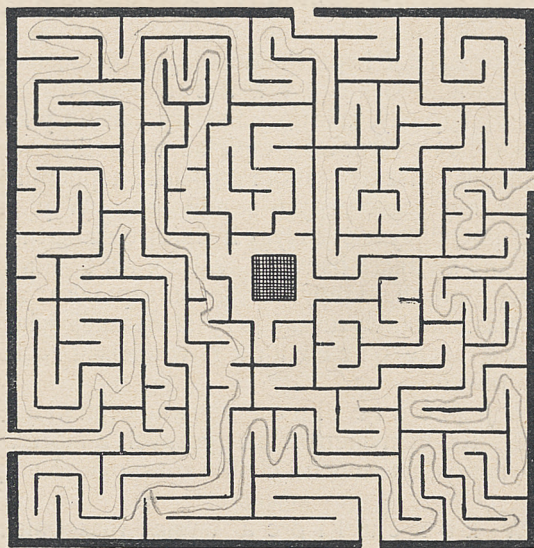
KĄCIK ROZRYWKOWY.

KWADRAT MATEMATYCZNY Nr 1.

2	12	21	11	18
9	4	17	3	5
25	10	1	13	20
8	7	6	16	15
22	23	14	24	19

Jak należy ułożyć cyfry w kłatkach kwadratu, aby suma ich w każdym z rzędów podłużnych, poprzecznych i na przekątnych wynosiła 65?

LABIRYNT



Przez którą furtkę trzeba wejść, by trafić do środka labiryntu? Za trafne rozwiązanie obu zadań wylosowana będzie nagroda w postaci wartościowej książki.